

Sygn. akt I A Ca 1543/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Wiceprezes SA Jacek Gołaczyński
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko **M. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 5 sierpnia 2013 r. sygn. akt VI GC 18/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I jedynie w ten sposób, że odsetki ustawowe od kwoty 634,40 zł zasądza od dnia 15 stycznia 2013r. oddalając powództwo co do odsetek ustawowych od tej kwoty za wcześniejszy okres oraz w pkt IV w ten sposób, że obniża zasądzoną w nim należność do kwoty 7.910 zł;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

W dniu 1.10.2012 r. (...) spółka z o.o. w S. wniosła o zasądzenie od M. P. 317.829,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami składającymi się na tą kwotę (szczegółowo opisanymi w pozwie zarówno, co do ich wysokości jak i terminów zapłaty) oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powództwa podniosła, że sprzedała pozwanemu nawozy oraz środki ochrony roślin, objęte specyfikacją faktur złożonych wraz z pozwem, które uregulował jedynie w części.

Zarządzeniem z dnia 8.01.2013 r. (k: 44), pozew ten został zwrócony.

Na wniosek strony powodowej złożony w dniu 15.01.2013 r. (k: 47, 48), sprawa została wpisana pod nowy numer.

M. P. wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że aktualny stan jego zadłużenia, z tytułu faktur złożonych przez stronę powodową, wynosi 99.137,08 zł, bowiem kwotę 98.057,82 zł wpłacił już przed wniesieniem pozwu, a kwotę 218.692,22 zł przed doręczeniem jego odpisu, przy czym nie jest to należność jeszcze wymagalna, mając na uwadze zawarcie przez strony porozumienia, z którego wynika, że miała ona zostać zapłacona do 05.2013 r.

Pismem z dnia 11.02.2013 r. strona powodowa cofnęła pozew, co do kwoty 120.000 zł, w związku z wpłatami dokonanymi przez pozwanego na poczet uregulowania dochodzonej należności, w okresie od 3.10.2012 r. do 3.01.2013 r.

Wyrokiem z dnia 5.08.2013 r. – sygn. akt VI GC 18/13, Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 197.829,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi do dnia zapłaty od kwot: 6.413,40 zł od dnia 21.05.2012 r., 31.090,12 zł od dnia 11.09.2012 r., 36.498,36 zł od dnia 21.05.2012 r., 7.842,29 zł od dnia 11.09.2012 r., 76.530,94 zł od dnia 24.05.2012 r., 22.340,84 zł od dnia 21.07.2012 r., 16.478,95 zł od dnia 17.06.2012 r., 634,40 zł od dnia 01.10.2012 r., oraz odsetki ustawowe od kwoty 120.000 zł liczone: od kwoty 20.000 zł za okres od dnia 23.03.2012 r. do dnia 3.10.2012 r., od kwoty 25.000 zł za okres od dnia 23.03.2012 r. do dnia 16.10.2012 r., od kwoty 20.000 zł za okres od dnia 27.03.2012 r. do dnia 24.10.2012 r., od kwoty 25.000 zł za okres od dnia 27.03.2012 r. do dnia 20.11.2012 r., od kwoty 30.000 zł za okres od dnia 27.03.2012 r. do dnia 3.01.2013 r. (pkt I), oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych od kwoty 634,40 zł za okres od dnia 21.09.2012 r. do dnia 30.09.2012 r. (pkt II), umarzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt III) i zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 23.092 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia.

Strona pozwana sprzedała pozwanemu nawozy i środki ochrony roślin. Z tego tytułu wystawiła mu faktury na łączną kwotę 851.549,04 zł w tym faktury:

- (...) z dnia 22.03.2012 r. na kwotę 143.492,96 zł,
- (...) dnia 26.03.2012 r. na kwotę 81.612,66 zł,
- (...) z dnia 26.03.2012 r. na kwotę 31.090,12 zł,
- (...) z dnia 13.04.2012 r. na kwotę 36.498,36 zł,
- (...) z dnia 19.04.2012 r. na kwotę 7.842,29 zł,
- (...) z dnia 23.04.2012 r. na kwotę 76.530,94 zł,
- (...) z dnia 18.05.2012 r. na kwotę 22.340,84 zł,
- (...) z dnia 18.05.2012 r. na kwotę 16.478,95 zł.

Pozwany tytułem zapłaty za kupione u strony powodowej towary zapłacił łącznie kwotę 516.820,01 zł, w tym dniach: 1.09.2012 r. kwotę 57.027 zł, 6.09.2012 r. kwotę 50.000 zł, 17.09.2012 r. kwotę 30.000 zł, 3.10.2012 r. kwotę 20.000 zł, 6.10.2012 r. kwotę 25.000 zł, 24.10.2012 r. kwotę 20.000 zł, 20.11.2012 r. kwotę 25.000 zł, 3.01.2013 r. kwotę 30.000 zł.

Dokonując wpłat pozwany nie informował strony powodowej, za które faktury płaci. Strona pozwana księgowała otrzymane od pozwanego środki na najwcześniej wymagalne zobowiązania.

Pracownik powódki S. P. wielokrotnie ponaglał pozwanego do zapłaty zobowiązań wobec strony powodowej. W tym celu był w siedzibie pozwanego raz bądź dwukrotnie. Pozwany zapewniał, że zapłaci za towar. S. P. nie był upoważniony do ustalania z pozwanym sposobu spłaty zobowiązań.

Pismami z dnia 19.09.2012 r. i 20.09.2012 r. strona powodowa wzywała pozwanego do zapłaty kwoty 317.829,30 zł

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że w zakresie nie objętym cofnięciem, powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał, aby uregulował swoje zobowiązania wynikające z faktur złożonych na uzasadnieniu pozwu w wyższym wymiarze, aniżeli wskazała strona powodowa. Za nieudowodnione uznał również jego twierdzenia, że strony poczyniły uzgodnienia, co do ich ratalnej spłaty. Wskazał przy tym, że brak było jakichkolwiek dowodów na to, iż S. P., który jakoby miał zawierać takie porozumienie z pozwanym (czemu zaprzeczył), był do tego upoważniony przez powodową spółkę.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że bezskutecznie upłynęły zarówno terminy zapłaty dochodzonych należności wynikające z faktur złożonych wraz z pozwem, jak również terminy deklarowanej ich spłaty, co miało mieć miejsce do końca maja 2013 roku.

Odnośnie wysokości zadłużenia pozwanego wobec strony powodowej, z tego tytułu oraz terminu żądanych odsetek za opóźnienie, Sąd Okręgowy wskazał, że różnice w stanowiskach stron w tym zakresie wynikały z tego, że powodowa spółka, dokonywała zaliczeń wpłat pozwanego na najstarsze jego zobowiązania, do czego była upoważniona, w świetle brzmienia art. 451 k.c., a złożone przez niego dopiero w toku procesu oświadczenie o innym sposobie ich zaliczenia, nie było prawnie skuteczne.

Sąd wyjaśnił przy tym, że wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości podlegał oddaleniu, bowiem okoliczności jakie miały zostać tą drogą wykazane, nie wymagały wiedzy specjalnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 535 k.c. i art. 481 § 1 k.c. orzekł jak w pkt I wyroku.

W zakresie w jakim pozew został cofnięty, postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 355 k.p.c.

Z kolei w zakresie odsetek ustawowych żądanych od kwoty 634,40 zł, stanowiącej odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że nie zasługiwało ono na uwzględnienie, w świetle brzmienia art. 482 § 1 k.c., za okres wcześniejszy niż data wytoczenia powództwa uznając, że miało to miejsce w dniu 1.10.2012 r.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy uznał, że to pozwany powinien ponieść je w całości, gdyż strona powodowa uległa jedynie, co do nieznaczącej części swego żądania. W ramach zasądzonych kosztów uwzględnił całą opłatę od pozwu oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego.

Apelację od niniejszego wyroku wniósł pozwany, zarzucając Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu dopuścił się:

1. mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu – wyłącznie w oparciu o polecenia przelewów i zeznania świadków R. K. i A. P., że strona powodowa księgowoła otrzymane od pozwanego środki na najwcześniej wymagalne zobowiązania, podczas gdy ten konkretny materiał dowodowy do poczynienia takich ustaleń jest niewystarczający;

2. mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę dowodów przez przyjęcie, że „pozwany nie przedłożył żadnych dowodów, które świadczyłyby o umocowaniu S. P. do zawierania z dłużnikami strony powodowej porozumień, co do sposobu spłaty ich zobowiązań”, podczas gdy powódka żadnego zarzutu dotyczącego braku umocowania w toku procesu nie podnosiła, twierdząc jedynie, że do zawarcia porozumienia nie doszło.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów za obie instancje.

Na rozprawie w dniu 7.02.2014 r. pełnomocnik pozwanego sprecyzował, że zaskarżeniem objęty jest wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo oraz obejmującym rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w części zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek z przyczyn zgoła odmiennych, aniżeli tych, które zostały podniesione w jej ramach.

Podstawą jej rozpoznania były ustalenia, na jakich Sąd Okręgowy oparł zaskarżony wyrok, bowiem zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom pozwanego, znajdowały one pełne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a jego oceny mieściła się w granicach swobody przyznanej sądom przez ustawodawcę, w ramach dyspozycji art. 233 k.p.c.

W szczególności brak jest podstaw do podważenia ustaleń Sądu I Instancji odnośnie, sposobu zarachowania wpłat dokonywanych przez pozwanego na poczet uregulowania jego zobowiązań, z tytułu zakupionych u strony powodowej środków ochrony roślin i nawozów. Wymaga na wstępie zwrócenia uwagi, że zarówno suma transakcji jakie miały miejsce między stronami, jak i suma wpłat dokonanych przez pozwanego, na poczet ich uregulowania, nie były przedmiotem sporu, gdyż salda stron w tym zakresie były zgodne. Sąd Okręgowy w ramach rozważań bardzo szczegółowo wyjaśnił, na jakim etapie strony zaczęły odmiennie rozliczać wpłaty pozwanego oraz jakie były tego przyczyny. W przeciwieństwie do strony powodowej, pozwany odszedł od ich zaliczenia na poczet najstarszych jego zobowiązań, o czym jednakże jej nie poinformował. W szczególności nie znalazło to swojego odzwierciedlenia, ani w treści poleceń przelewów (gdyż nie zawierały one jakichkolwiek uwag odnośnie tego, na poczet jakich zobowiązań winny być zaliczone), ani też w korespondencji stron. Brak było również dowodów, że swoją wolę w tym zakresie wyraził w innej formie. Wymaga przy tym podkreślenia, że zgodnie z brzmieniem art. 451 § 1 k.c. oświadczenie w tym zakresie winien był złożyć przy spełnieniu świadczenia. Po tym jak strona powodowa dokonała zaliczeń tych wpłat na poczet najstarszych jego zobowiązań, jego odmienna wola wyrażona w tym zakresie dopiero na etapie postępowania sądowego, nie mogła podlegać uwzględnieniu.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie z brzmieniem art. 451 § 3 k.c., w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela, spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych, na poczet najdawniej wymagalnego.

W tej sytuacji, nawet uznając (wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu), że strona powodowa nie dokonała zaliczenia wpłat pozwanego na poczet jego najstarszych zobowiązań, to i tak podlegałyby one takiemu zaliczeniu z mocy prawa.

Już jedynie na marginesie należy wskazać, że jak zeznała świadek R. K. (8 – 10 minuta nagrania), zajmująca się prowadzeniem księgowości u pozwanego, miała księgować dokonywane przez niego wpłaty zgodnie z powyższą regułą. O takich uzgodnieniach świadczyło również to, że po tym jak pozwany zaczął zalegać z płatnościami za dostarczony mu towar, zaniechał wskazywania w poleceniach przelewów numerów faktur, na poczet których miałyby być zaliczane objęte nimi wpłaty.

Brak było również podstaw do uwzględnienia drugiego z w/w zarzutów pozwanego, mając na uwadze, że jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy to na nim ciążył obowiązek wykazania, że zawarł on ze stroną powodową porozumienie, w ramach którego, miała ona wyrazić zgodę na ratalną spłatę jego zaległych zobowiązań. Powodowa spółka w sposób jednoznaczny zaprzeczyła, jakoby miało dojść do jego zawarcia. Również S. P., który miał w jej imieniu zawrzeć taką umowę, zaprzeczył, aby czynił wiążące uzgodnienia w tym zakresie. Za taki dowód nie mogą być uznane, ani

zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwanego, ani też jego twierdzenia, z których wynika jedynie to, że był on monitowany do spłaty zaległych zobowiązań oraz to, że deklarował ich spłatę do końca maja 2013 roku. Nawet, gdyby uznać prawdziwość jego twierdzeń, że S. P. zaakceptował ten termin, to i tak nie byłoby to wiążące dla strony powodowej, bowiem nie wchodził on w skład organów umocowanych do jej reprezentacji, a zarazem brak było jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że działał on w ramach udzielonego mu przez nią pełnomocnictwa.

Abstrahując od powyższych rozważań, należy zwrócić uwagę, że pozwany konsekwentnie w toku całego procesu domagał się oddalenia powództwa w całości, mimo tego, że już na etapie postępowania przed Sądem I Instancji, zdezaktualizował się podniesiony przez niego w odpowiedzi na pozew, zarzut jego przedwczesności.

Mając na uwadze, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku procesu, niezrozumiałym jest żądanie uchylecia zaskarżonego wyroku (czy też jego zmiany, poprzez oddalenie powództwa), w zakresie obejmującym tę część dochodzonej przez stronę powodową należności, którą pozwany uznawał, jako wymagalną z końcem maja 2013 roku.

Mimo tego, że zarzuty pozwanego podniesione w apelacji nie zasługiwały na uwzględnieniu, Sąd Apelacyjny dokonał częściowej zmiany zaskarżonego wyroku, mając na uwadze, że przy jego wydaniu doszło do naruszenia art. 482 § 1 k.c., które to naruszenie zobligowany był wziąć pod uwagę z urzędu, mimo tego, że strona była reprezentowana przez fachową obsługę prawną.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy dokonał w pełni trafnej wykładni tego przepisu wskazując, że powództwo w zakresie żądanych przez stronę powodową odsetek od kwoty 634,40 zł, w zakresie obejmującym okres przed wytoczeniem powództwa, nie zasługiwało na uwzględnienie, mając na uwadze, że kwota ta obejmowała skapitalizowane odsetki za opóźnienie w płatnościach dokonanych przez pozwanego na rzecz strony powodowej. Sąd I Instancji pominął jednakże okoliczność, że pozew wniesiony przez powodową spółkę w dniu 1.10.2012 r., wobec jego prawomocnego zwrotu, zgodnie z brzmieniem art. 130 § 2 k.p.c., nie wywołał żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem.

Pozew w niniejszej sprawie został skutecznie wniesiony w dacie 15.01.2013 r., a zatem dopiero od tego dnia zasadnym było, w oparciu o powyższą regulację, zasądzenie odsetek ustawowych liczonych od kwoty 634,40 zł.

Brak uwzględnienia faktu wniesienia pozwu dopiero w/w dacie, skutkowało również błędnym rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

Należy mieć na uwadze, że okolicznością bezsporną jest to, że w zakresie należności głównej objętej żądaniem pozwu, pozwany dokonał wpłaty kwoty 120.000 zł, nim sprawa ta została wpisana pod nowy numer (wpłaty w okresie od 03.10.2012 r. do 3.01.2013 r.). O częściowych wpłatach strona powodowa poinformowała Sąd już w piśmie datowanym na 23.11.2012 r. (k: 31), a mimo to wnosząc o wpisanie sprawy pod nowy numer w dniu 15.01.2013 r., nie ograniczyła żądania pozwu. Doszło do tego dopiero, po złożeniu przez pozwanego odpowiedzi na pozew.

W tych okolicznościach należało uznać, że opłata od pozwu w zakresie odnoszącym się do kwoty 120.000 zł, nie była wydatkiem niezbędnym do celowego dochodzenia praw przez powodową spółkę, w świetle brzmienia art. 98 § 1 k.c., a zatem niezależnie od wyniku procesu, brak było podstaw do jej zasądzenia od pozwanego.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że zgodnie z brzmieniem art. 79 ust. 3 a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy winien z urzędu zwrócić stronie powodowej połowę tej opłaty.

Brak było również podstaw do obciążenia pozwanego, całością pozostałych kosztów poniesionych przez stronę powodową, na etapie postępowania przed Sądem I Instancji, mając na uwadze, że w dacie wniesienia powództwa, dochodzone nim roszczenie było już zaspokojone, co do kwoty 120.000 zł.

W tym zakresie należało uznać ją za przegrywającą proces, a w konsekwencji koszty poniesione przez strony na tym etapie, w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., winny być stosunkowo rozdzielone.

Strona powodowa wygrała niniejszy proces w 62,20 %, ponosząc uzasadnione koszty z tym związane w łącznej kwocie 17.092 zł (tj. opłaty od pozwu liczona od kwoty 197.829,30 zł oraz koszty zastępstwa procesowego), natomiast pozwany wygrał go w pozostałym zakresie, ponosząc koszty w kwocie 7.200 zł (koszty zastępstwa procesowego). Dokonując ich stosunkowego rozdzielania, zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej, kwoty 7.910 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w pkt 1, a dalej idącą apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., w pkt 2 oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z w zw. z § 6 ust. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), mając na uwadze, że pozwany wygrał ten etap postępowania jedynie w nieznacznym wymiarze.

bp